

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 248 — ROK VIII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

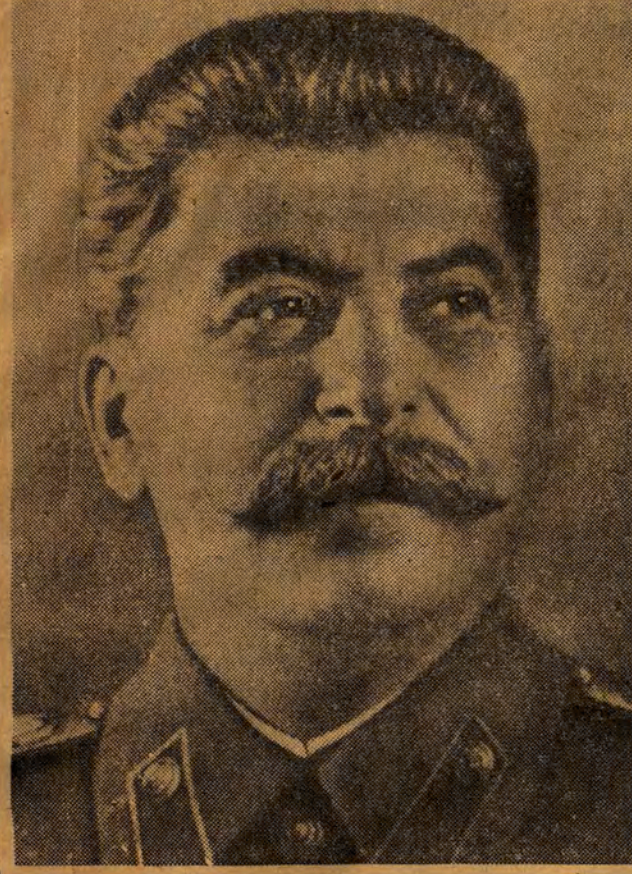
CENA 10 GR.

Na str. 2 podajemy fragmenty przemówienia wygłoszonego na Krajowej Naradzie Służby Zdrowia przez premiera J. Cyrankiewicza

Każdy ojciec i matka przeczyta ten list

pisany przez małą Mirkę do rodziców

Kochani Rodzice!
Na zebraniach i na lekcji mówiliśmy dużo o Froncie Narodowym.



Przemówienie towarzysza Józefa Stalina na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (FAP). Agencja TASS donosi: Dnia 14 października br. Józef Stalin wygłosił przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Ukazanie się towarzysza Stalina na trybunie delegaci witali burzliwymi, długo nie milknącymi oklaskami, przechodzącymi w owację. Wszyscy wstają z miejsc. Rozlegają się okrzyki: „Towarzyszu Stalinowi — hurra!”, „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Chwała Wielkiemu Stalinowi!”.
Podajemy tekst przemówienia Józefa Stalina:

Towarzysze!
Niech mi wolno będzie wyrazić wdzięczność w imieniu naszego Zjazdu wszystkim bratnim partiom i grupom, których przedstawiciele zaszczylili nasz Zjazd swą obecnością lub które nadesłały Zjazdowi orędzia powitalne — za przyjacielskie pozdrowienia, za życzenia sukcesów, za zaufanie (burzliwe, długotrwałe oklaski, przechodzące w owację).

Szczególnie cenne jest dla nas to zaufanie, które oznacza gotowość poparcia naszej partii w jej walce o promienną przyszłość narodów, w jej walce przeciwko wojnie, w jej walce o zachowanie pokoju (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Byłoby błędem sądzić, że partia nasza, która stała się potężną siłą, nie potrzebuje już poparcia. Jest to nieślusne. Nasza partia i nasz kraj zawsze potrzebowały i będą potrzebowały zaufania, sympatii i poparcia bratnich narodów zagranicą.

Cecha charakterystyczna tego poparcia polega na tym, że wszelkie poparcie pokojowych dążeń naszej partii przez jakiegokolwiek bratnią partię oznacza jednocześnie poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju. Gdy w latach 1918 — 1919, w czasie brojnej napaści burżuazji angielskiej na Związek Radziecki, robotnicy angielscy organizowali walkę przeciwko wojnie pod hasłem „ręce precz od Rosji!”, było to poparcie, poparcie przede wszystkim walki własnego narodu o pokój, a następnie również poparcie Związku Radzieckiego. Gdy towarzysze Thorez lub towarzysze Togliatti oświadczają, że ich narody nie będą walczyły przeciwko narodowi Związku Radzieckiego (burzliwe oklaski), to jest to poparcie, przede wszystkim poparcie dla robotników i chłopów Francji i Włoch, walczących o pokój, a następnie również poparcie pokojowych dążeń Związku Radzieckiego. Ta właściwość wzajemnego poparcia tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, są zbieżne z interesami milijonów pokój narodów (burzliwe oklaski). Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie.

Rzecz zrozumiała, że nasza partia nie może pozostać dłużna wobec bratnich partii i sama ona powinna ze swej strony udzielać im poparcia, a także popierać ich narody w ich walce o wyzwolenie, w ich walce o zachowanie pokoju. Jak wiadomo, postępujemy ona właśnie w ten sposób (burzliwe oklaski). Po wzięciu władzy przez naszą partię w 1917 roku i po tym, gdy partia podjęła realne środki dla zlikwidowania ucisku kapitalistycznego i obszarniczego, przedstawiciele bratnich partii, podziwiając odwagę i sukcesy naszej partii, nadal jej miało „brygady szturmowe” światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Wyrażali oni przez to nadzieje, że sukcesy „brygad szturmowej” ulżą sytuacji narodów, jęczących pod jarzmem kapitalizmu. Sądzę, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wybaczył narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej (burzliwe oklaski).

Było oczywiście bardzo trudno spełniać te zaszczytne role, dopóki istniała tylko jedna „brygada szturmowa” i dopóki musiała spełniać tę awangardową rolę niemal w osamotnieniu. Ale tak było. Obecnie sprawy mają się zupełnie inaczej.

Obecnie, gdy na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier pojawiły się nowe „szturmowe brygady” w postaci krajów ludowo — demokratycznych — obecnie naszej partii łatwiej jest walczyć, a i praca pozostaje różnie (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Na szczególną uwagę zasługują te partie komunistyczne, demokratyczne, czy też robotniczo — chłopskie, które nie doszły jeszcze do władzy i które nadal pracują

pod butem drakońskich ustaw burżuazyjnych. Im, oczywiście, trudniej jest pracować. Ale nie jest im tak trudno pracować, jak było trudno nam, komunistom rosyjskim, w okresie caratu, gdy najmniejszy ruch naprzód uznawano za najcięższą zbrodnię. Jednakże komuniści rosyjscy wytrwali, nie zlekki się trudności i wywalczyli zwycięstwo. To samo będzie z tymi partiami.

Dlaczego jednak partiom tym w porównaniu z komunistami rosyjskimi z okresu caratu nie będzie tak trudno pracować?

Dlatego, po pierwsze, że mają one przed oczyma także przykłady walki i sukcesów, jakie istnieją w Związku Radzieckim i w krajach ludowo — demokratycznych. Mogą one zatem uczyć się na błędach i sukcesach tych krajów i w ten sposób ułatwić sobie pracę.

Dlatego, po wtóre, że sama burżuazja — główny wróg ruchu wyzwolenieckiego — stała się inna, poważnie się zmieniła, stała się bardziej reakcyjna, straciła więc z ludem i osłabiła się w ten sposób. Zrozumiałe jest, że okoliczność ta musi również ułatwić pracę partii rewolucyjnej i demokratycznej (burzliwe oklaski).

Dawniej burżuazja pozwalała sobie na uprawianie liberalizmu, broniła swobód burżuazyjno — demokratycznych i przez to stwarzała sobie popularność w masach. Obecnie z liberalizmem nie pozostało ani śladu. Nie ma już tzw. „wolności indywidualnej” — prawa indywidualne przysługujące są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdany jedynie do wyzysku. Podeptana została zasada równości praw ludzi i narodów, zastąpiono ją zasadą pełni praw wyzyskującej mniejszości i pozbawienia wszelkich praw wyzyskiwanej większości obywateli. Sztandar swobód burżuazyjno — demokratycznych wyrzucony został za burtę. Sądzę, że sztandar ten wypadnie podnieść Wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie skłonić przy sobie większość narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść. (burzliwe oklaski).

Dawniej burżuazja uchodziła za głowę narodu, broniła ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystko”. Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej”. Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę. Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść Wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie być patriotami swego kraju, jeżeli chcecie się stać kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść (burzliwe oklaski).

Tak mają się sprawy w chwili obecnej.

Rzecz zrozumiała, że wszystkie te okoliczności muszą ułatwić pracę partii komunistycznych i demokratycznych, które nie doszły jeszcze do władzy.

A zatem, istnieją wszelkie podstawy, by liczyć na sukcesy i zwycięstwo bratnich partii w krajach, w których panuje kapitalizm (burzliwe oklaski).

Niech żyją nasze bratnie partie! (długotrwałe oklaski).

Niech żyją przywódcy bratnich partii! (długotrwałe oklaski).

Niech żyje pokój między narodami! (długotrwałe oklaski).

Precz z podżegaczami wojennymi! (Wszyscy powstają z miejsc. Burzliwe, długo nie milknące oklaski, przechodzące w owację. Okrzyki: „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Towarzyszu Stalinowi — hurra!”, „Niech żyje Wielki Wódz mas pracujących całego świata towarzysz Stalin!”, „Wielkiemu Stalinowi — hurra!”, „Niech żyje pokój między narodami!”, Okrzyki: „Hurra!”).

XIX ZJAZD KPZR zakończył obrady

MOSKWA. Agencja TASS donosi:

Dnia 14 października w wielkiej sali Pałacu Kremlońskiego odbyło się końcowe posiedzenie XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Godzina 9 wieczór. Na trybunie ukazuje się J. W. Stalin, jego najbliżsi współpracownicy — Molotow, Malenkow, Woroszyłow, Bulganin, Beria, Kaganowicz, Czerwoszew, Andrejew, Mikojan, Kosygin, Szewczenko, członkowie prezydium Zjazdu. Delegaci i goście witali ich burzliwymi, długo nie milknącymi oklaskami. Wszyscy wstają. Na sal zrywa się owacja na cześć Stalina. Rozlegają się okrzyki: „Chwała towarzyszowi Stalinowi!”, „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Towarzyszu Stalinowi — hurra!”.

Serdce uczucia bezgranicznej miłości i przywiązania do wielkiego Wodza, Przyjaciela i Nauczyciela mas pracujących wyrażają delegaci na Zjeździe — komuniści Związku Radzieckiego oraz przedstawiciele komunistycznych i robotniczych partii innych krajów, obecni na Zjeździe.

Posiedzenie otwiera przewodniczący K. J. Woroszyłow. Głos zabiera delegat Kuzniecow, który komunikuje wyniki wyborów do organów centralnych Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybrano 123 towarzyszy. Gdy w liczbie wybranych członków KC zostaje wymienione nazwisko Stalina, sala rozbrzmiewa burzliwymi oklaskami. Wszyscy wstają i długotrwałą owacją witali Stalina. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Towarzyszu Stalinowi — hurra!”, „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Towarzyszu Stalinowi — hurra!”.

Zbrani oklaskują również nazwiska najbliższych współpracowników Stalina.

Na zastępców członków KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybrano 110 towarzyszy. Do Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrano 37 towarzyszy.

Po ogłoszeniu wyników wyborów do centralnych organów partii, Zjazd wystąpił przemówienia powitalnego przedstawicieli Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Burmy.

Wśród oklasków zebranych mowa odczytało pismo powitalne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Burmy do XIX Zjazdu WKPB).

Z kolei wygłosiła słowo powitalne Leslie Morris — członek Komitetu Wykonawczego Robotniczej Postępowej Partii (Dalszy ciąg na str. 2)

Ja również myślałam o tym i często się Was o to pytałam. Opowiadał mi, że kiedy cały naród zjednoczy się w walce o pokój, to w Polsce będzie coraz lepiej. Ja też pragnę pokoju.

Opowiadał mi o ciężkich latach wojny, latach nędzy i głodu. W czasie okupacji nasza rodzina tułała się po wsiach. Szukano Ciebie po nocach, Tatusiu, a Ciebie, Mamo, prześladowano za naukanie polskiego. Ja sama rzadko kiedy mogłam spać swobodnie. Byłam ukrywana w lesie i w polach. Dziś, kiedy Wy pracujecie w ulubionych przez siebie zawodach, ja i brat możemy się uczyć w szkole, wyposażonej we wszelkie pomoce naukowe, pod opieką kochających nas, troskliwych nauczycieli.

Marzę o tym, by został lotniczką i wiem, że obecna nasza Konstytucja u-

możliwi mi osiągnięcie celu, jeśli będę się dobrze uczyła i pracowała nad sobą.

Teraz, kiedy cały naród zjednoczy się we Froncie Narodowym pod przewodnictwem Prezydenta Bierutów, w walce o pokój i lepszą przyszłość naszego kraju — piszę do Was, Kochani Rodzice:

Głosujcie za Frontem Narodowym!

Nie jest trudno przeko-

nać się o słuszności Frontu Narodowego.

Front Narodowy — to nasza sliczna szkoła, to dużo szkół w całej Polsce. Front Narodowy — to praca, dająca radość i zadowolenie, to nowe fabryki, huty, kopalnie, to nowa Warszawa, nowi pogodni, spokojni ludzie. Zwycięstwo Frontu Narodowego zapewni Wam dobrobyt, a nam, dzieciom — szczęśliwą, jasną przyszłość i wiem, że obecna nasza Konstytucja u-

Nietylko moi, ale wszyscy rodzice, którym zależy na szczęśliwej przyszłości ich dzieci staną do urny wyborczej w dniu 26 października w szereżach Frontu Narodowego

Warsza Mirka

List ten jest napisany przez Mirosławę Maludzińską, uczennicę V klasy III Szkoły TPD.

SKŁAD KOMITETU CENTRALNEGO Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

wybranego na XIX Zjeździe Partii

CZŁONKOWIE KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO:

- 1) A. A. Andrejew, 2) W. M. Andrianow, 3) A. B. Aristow, 4) G. A. Arutinow, 5) S. Babajew, 6) M. D. Bagrow, 7) N. K. Bajbakow, 8) N. I. Bielaew, 9) I. A. Benediktow, 10) L. P. Beria, 11) B. P. Bieszczen, 12) I. T. Bojcow, 13) G. A. Borkow, 14) L. I. Breżniew, 15) N. A. Bulganin, 16) S. A. Wasagow, 17) B. L. Wannikow, 18) A. M. Wasiliewski, 19) I. A. Wolkow, 20) G. I. Woroszyłow, 21) K. J. Woroszyłow, 22) A. J. Wyżniński, 23) B. Gafurow, 24) F. S. Gorlaczew, 25) W. W. Griszin, 26) I. T. Griszin, 27) M. I. Gusiew, 28) G. A. Denisow, 29) A. N. Jegorow, 30) A. P. Jefimow, 31) L. N. Jefremow, 32) J. A. Zdanow, 33) I. K. Zegalin, 34) K. P. Zukow, 35) A. F. Zasiadko, 36) A. G. Zwieriew, 37) M. W. Zimlanin, 38) N. G. Ignatow, 39) S. D. Ignatow, 40) I. G. Kabanow, 41) E. M. Kaganowicz, 42) J. E. Kabanowicz, 43) I. W. Kapitonow, 44) Z. N. Kechoweli, 45) A. N. Kidin, 46) A. I. Kiriczenko, 47) W. I. Kiselew, 48) N. W. Kiselew, 49) M. D. Kowriżina, 50) F. R. Kozłow, 51) I. S. Kowlew, 52) A. J. Korniejczuk, 53) D. S. Korotczenko, 54) P. N. Korotczenko, 55) A. N. Kosygin, 56) S. N. Krugłow, 57) W. W. Kuzniecow, 58) N. G. Kuzniecow, 59) T. I. Kulijew, 60) A. M. Kuturjew, 61) O. W. Kuznien, 62) I. G. Kebin, 63) A. N. Łarionow, 64) I. S. Łatunow, 65) I. K. Lebediew, 66) W. W. Łukjanow, 67) G. M. Malenkow, 68) W. A. Malyszew, 69) A. I. Marfin, 70) A. I. Mgeladze, 71) D. N. Mielenik, 72) E. G. Mielenikow, 73) L. Z. Mechlis, 74) A. I. Mikojan, 75) M. B. Miłin, 76) N. A. Michajłow, 77) W. M. Molotow, 78) W. A. Moskwin, 79) Z. I. Muratow, 80) N. A. Muchitdinow, 81) W. I. Niedośiekin, 82) B. F. Nikolajew, 83) A. I. Nijazow, 84) M. N. Organow, 85) A. M. Pankratowa, 86) N. S. Patoliczew, 87) N. M. Piegow, 88) M. G. Pierwuchin, 89) P. K. Ponomarenko, 90) A. N. Poskrebyszew, 91) P. N. Popielow, 92) F. M. Prass, 93) W. A. Prokofiew, 94) W. P. Fronin, 95) A. M. Puzanow, 96) I. R. Razzakow, 97) A. M. Rumiancow, 98) M. Z. Saburow, 99) A. W. Siemien, 100) D. G. Smirnow, 101) A. J. Snieczkus, 102) W. D. Sokolowski, 103) J. W. Stalin, 104) M. A. Susłow, 105) J. B. Tajbekow, 106) I. F. Tewosjan, 107) P. I. Titow, 108) F. J. Titow, 109) D. E. Ustinow, 110)

niłec, 44) A. I. Kostousow, 45) F. F. Kuzniecow, 46) K. S. Kuzniecow, 47) K. D. Kulow, 48) P. N. Kurnykow, 49) P. F. Ładanow, 50) W. T. Łacis, 51) F. F. Łomako, 52) A. A. Łuczynski, 53) L. P. Łytkowa, 54) J. J. Małszew, 55) J. A. Małk, 56) M. S. Malinin, 57) R. Skiriatow, 122) P. F. Judin, 123) U. J. Jusupow, 124) I. D. Jakowlew, 125) M. A. Jasnaw.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO:

- 1) G. F. Aleksandrow, 2) G. W. Aleksienko, 3) P. A. Artemiew, 4) T. A. Achazow, 5) I. H. Bagramian, 6) W. M. Bagradze, 7) N. J. Basistij, 8) S. I. Bogdanow, 9) A. D. Bondarenko, 10) S. Z. Borisow, 11) S. M. Budienny, 12) S. M. Butuzow, 13) K. A. Wierszulin, 14) M. A. Gedywas, 15) S. A. Goglidze, 16) A. W. Gorbatow, 17) K. P. Gorszennin, 18) A. A. Greczko, 19) W. G. Grigorjan, 20) A. A. Groznyko, 21) A. D. Danilow, 22) B. A. Dwiński, 23) F. W. Dementiew, 24) N. A. Dygaj, 25) A. A. Jepsiszew, 26) D. W. Jefremow, 27) W. G. Zawonronkow, 28) P. F. Zigarew, 29) D. G. Zimlerin, 30) G. K. Zukow, 31) A. P. Zawienigian, 32) G. N. Zarubin, 33) P. A. Zacharow, 34) S. J. Zacharow, 35) L. F. Iljczew, 36) N. S. Kazakow, 37) I. A. Kairow, 38) N. T. Kalczenko, 39) M. J. Kanunnikow, 40) B. Z. Kobulow, 41) A. I. Kozłow, 42) P. T. Komarow, 43) L. R. Kor-

- niłec, 44) A. I. Kostousow, 45) F. F. Kuzniecow, 46) K. S. Kuzniecow, 47) K. D. Kulow, 48) P. N. Kurnykow, 49) P. F. Ładanow, 50) W. T. Łacis, 51) F. F. Łomako, 52) A. A. Łuczynski, 53) L. P. Łytkowa, 54) J. J. Małszew, 55) J. A. Małk, 56) M. S. Malinin, 57) R. Skiriatow, 122) P. F. Judin, 123) U. J. Jusupow, 124) I. D. Jakowlew, 125) M. A. Jasnaw.

„Łódź wczoraj, dziś i jutro“

Interesująca wystawa w parku Sienkiewicza

Do parku Sienkiewicza sple- szą tłumy ludzi. Wzdłuż głównej alei i w sali Muzeum Przyrodniczego ustawiono bogato ilustrowane gabloty, plansze i wykresy. Park mieni się od sztandarów. Z roz-wieszonych wśród drzew gło- śników płyną słowa przemówienia wiceprzewodniczącego Łódzkiego Komitetu Wybor- czego Frontu Narodowego, tow. Kaczmarek:

— Wokół Programu Wybor- czego Frontu Narodowego — mówił tow. Kaczmarek — sku- piły się masy pracujące nasze- go kraju. Tysiące agitatorów- niosa do każdego mieszkańca- słowa tego Programu. Swoja- pracę przyczyniają się oni do

utrwalenia pokoju na świe- tle. Nasza wystawa ilustruje- tezy, zawarte w Programie- Frontu Narodowego. Pokazu- je ona rządzą burżuazyjne,- pokazuje nędzę i głód. Obok- tego są planszach i wykres- sach są nowi ludzie, którzy- praca swoich rąk dokonują- wielkiego dzieła. Budują- wspaniały rurociąg Łódź —- Pillica, rurociąg, którego nie- mogli i nie chcieli wybudu- wać kapitaliści.

— Na planszach tych wi- dzimy głowy dziewcząt i- chłopków, pochylone nad- kstoskami, nad trudną pracą- w laboratoriach chemicznych. To nie jest fantazja, to nie- (Dalszy ciąg na str. 2)

Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku wita uchwałę zwolnienia do Wiednia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

PEKIN, 16. 10. Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku uchwalił rezolucję w sprawie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. Kongres Obrońców Pokoju

rodów w Obronie Pokoju Obrady regionalnego Kongre- su Obrońców Pokoju w Pekie- nie stały się ważnym krokiem- na drodze przygotowań do- Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Wzywamy wszy- skie warstwy ludności, wszy- stkie organizacje polityczne- społeczne i religijne krajów- Azji i strefy Pacyfiku do- wzięcia wysiłków nad- przygotowaniami do tego- Kongresu.

Stalinowski program zwycięstwa

Przemówienie towarzysza Stalina, wygłoszone z trybuny XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do przedstawicieli bratnich partii i grup, zawiera główną myśl obrad tej partii, która jest dumą całego, nadzieją całego ruchu robotniczego, nadzieją całej milijardowej ludzkości. Wskazywało ono na nierozważne, wale wierz zaufania, sympatii i poparcia, łączące partię komunistyczną, demokratyczną, robotniczą - chłopięcą wszystkich narodów z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Te więzy braterstwa i przyjaźni są podstawą siły narodów walczących przeciwko podległości wojennemu i pokój i demokracji. Nie ma między nimi szczelnin lub sprzecznoci. Jest natomiast pełna zbieżność interesów i celów.

Więcej jeszcze — kto solidaryzuje się z polityką Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, kto broni ZSRR, kto popiera politykę ZSRR, ten umacnia pokój, ten umacnia niepodległość swego narodu. Kto występuje przeciwko Związkowi Radzieckiemu, nie może być uważany za patriotę, za zwolennika pokoju i demokracji. Poparcie dla ZSRR, dla partii Lenina — Stalinia, to równocześnie obrona wszystkich partii poparcie dążeń własnego narodu, obrona interesów własnego narodu.

Nauki historii narodu naszego są przekonywającą ilustracją tej prawdy. Ci, którzy organizowali wyprawę na Kijów, sprzedawali nasze bogactwa narodowe Harimnowi i Fliokowi; ci, którzy szczerliwie przeciwko ZSRR, Jadem antyradzieckiej propagandy zatruli umysły społeczeństwa polskiego, byli narzędziami przygotowania hitlerowskiej agresji przeciw naszej ojczyźnie.

Ci zaś, którzy ginęli w sanacyjnych katorżach, w Berezie, z okrzykiem „Niej żyje Związek Radziecki!”, bojownicy RPP, reprezentowali tym samym najgłębszy patriotyzm, osłabiali impet faszystowskiej zawieruchy, reprezentowali nasze najcenniejsze interesy narodowe.

Dziś nie jesteśmy bezbronni jak wówczas. Dziś, podstawa naszych sukcesów jest niezłomny sojusz i przyjaźń z ZSRR. Przewodnia siła narodu radzieckiego, partia Lenina - Stalinia, dopomaga nam odbudować niezawisłą byt narodowy. Z jej doświadczeń czerpiemy wzory dla dalszej walki o utrwalenie niepodległości. Naród radziecki pomaga nam w realizacji wielkich planów rozbudowy. Operując się na wzorach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego partia nasza prowadzi naród polski do socjalizmu. Oto prawda słów stalinowskich, która odnajdujemy w nauczaniu naszej historii.

Długa i pełna chwali droga przebyła Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, nim osiągnęła swą dalszą pozycję. Nazwano ją „brigadą szturmową” światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Rozgromiwszy faszystów niemieckich i japońskich, przyniosła narodom krajów demokratycznych wyzwolenie narodowe, społeczeństwo, przeważała nad, którym starał się imperializm okrutny ZSRR. Około czolowej „brigady szturmowej” światowego ruchu rewolucyjnego — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — stanęły inne „brigady szturmowe” — chińska, czeskosłowacka, węgierska, polska, koreańska i inne.

W rzędzie tych „brigad szturmowych” poczesne miejsce zajmuje nasza partia. Wielki to dla nas zaszczyt współtowarzyszyć radzieckiej „brigadzie szturmowej” ruchu rewolucyjnego. Wielki to zaszczyt

walczyć o pokój i socjalizm pod przewodem Stalina. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kierująca się busolą nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalinia nieugięte i nieustraszone, wbrew trudnościom, ku wsiekleści imperialistów wysoko zatknięta sztandar nasz na szczytach walki o pokój i socjalizm. Nasze zwycięstwa polityczne, gospodarcze i kulturalne stanowią nie tylko nasz pokier, ale i źródło otuchy narodów, walczących przeciw imperialistycznej tyranii.

I dla nich, partii narodów Europy zachodniej, obu Ameryk, Białego Wschodu nadejdzie dzień triumfu. Trwają one w walce z głównym wrogiem ruchu wyzwolenia — burżuazją, która dziś zrucila maskę demokracji. Podstępnie ona swobody burżuazyjno - demokratyczne, wystąpiła z programem jawnej faszystacji, z programem pozbawiania wszelkich praw wyzyskiwanej większości obywateli, straciła wskutek tego więz z ludem, osłabiła się. „Sztandar swobód burżuazyjno - demokratycznych wyzwojony został za burżę” — stwierdził towarzysz Stalin.

Postępowanie burżuazji krajów imperialistycznych żywo przypomina politykę burżuazji polskiej w latach międzywojennych. Wprowadziła ona terror faszystowski, soldatki. Polleja Piłsudskiego aresztowała postów komunistycznych, tak jak dziś Piłsudski — osadzała w więzieniu tysiącami bojowników o wolność ludu, faszystowała ustrój państwowy, tak jak pragnie to dziś zrobić de Gasperi — szczerła, przesładowała wszystko, co postępowe, tak jak dziś rząd USA.

Burżuazja Zachodu posłała na służbę imperializmu amerykańskiego. Sprzedaje ona wszystko: gospodarke swych krajów, prawa i niezawisłość narodów. „Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucono został za burżę” — mówi towarzysz Stalin. Ale sztandar swobód demokratycznych i sztandar niezawisłości i suwerenności narodowej nie opuszczają narody zdradzone przez burżę. Sztandary te zostaną podniesione przez przedującą siłę narodów, przez ich partię komunistyczną, demokratyczną i robotniczą - chłopięcą. Pod tymi sztandarami partie te skupia większość swych narodów, pod tymi sztandarami — czerpiąc z doświadczeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, z doświadczeń innych „szturmowych brigad” międzynarodowego ruchu robotniczego — przekreśla zbrodnicze plany podległości wojennych, odmowa zwycięstwa.

Stalinowski wskazania, to genialnie sformułowana najgłębsza istota przeobrażenia problematyki obrad XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Te historyczne wskazania będą prowadzić do dalszych zwycięstw narody, które już obaliły przemoc kapitalizmu. Te historyczne wskazania oświetlają też drogę do zwycięstwa narodom szturmującym cytadele własnych burżę.

Naród polski, zjednoczony we Fronte Narodowym pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znajduje się w chwili obecnej w końcowej fazie przygotowań do wyborów. W rozwijającej się walce o zwycięstwo przeciwko reszkom klas wyzyskiwaczy, przeciwko imperialistycznym agentom, przeciwko wszelkim wrogom ludu polskiego, szeroko wykorzystamy historyczne wskazania Wielkiego Stalina, ogrom doświadczeń czolowej „brigady szturmowej” ludzkości — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Agitatorzy Skubiszewski i Rajewski nie unikają także rozmów na temat braków w zaopatrzeniu ludności w mięso czy tłuszcz.

Np. lokatorom z ul. Sierakowskiego 37 — agitatorzy wyjaśnili, dlaczego istnieje jeszcze trudności na rynku. Agitatorzy upewnili wyborców, że jedynie przez sumienną i oddaną pracę można przyczynić się do szybkiego usunięcia trudności i niedociągłości. Wyborcy zgodzili się, że obowiązkiem każdego uczciwego obywatela jest walczyć się do realizacji wielkich zadań, jakie nakreślił Program Wyborczy Frontu Narodowego.

W dniu wczorajszym otwarte zostały w Łodzi dwie dalsze wystawy. Jedną z nich — w salach Domu Żołnierza, przy ul. Przejazd 34, obrazuje wspaniały rozmach naszego pokolewskiego budownictwa w okresie Planu 6-letniego. Wystawa w Młodzieżowym Domu Kultury, przy ul. Młodocinskiej 4, nosi tytuł „Oto Ameryka”. Obrazuje ona niewysłychany wysiłek, panujący w „raju Trumana”, demaskuje podstępne cele amerykańskiego imperializmu.

Agitatorzy Frontu Narodowego pukają do Waszych drzwi

Słowa prawdy i uświadomienia niesione przez agitatorów w szerokie masy wyborców głęboko zapadają w ich serca. Niejednemu z nich, który okazał niezdeterminowanie i brak zrozumienia wielu zjawisk zachodzących w naszym kraju, agitator cierpliwie i zrozumiale wytłumaczył istotę Programu Wyborczego Frontu Narodowego, nakreślił wspaniałe perspektywy naszej przyszłości.

Natchnieni słowem agitatora, obywatele Łodzi i województwa szyczą się godnie przywitac radosny dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rozmowy agitatorów z wyborcami zaczynają się różnie. Wszystkie jednak spełniają swoją rolę wtedy, kiedy agitator odchodzi od wyborcy przekonaniem, że rozmowa została doprowadzona do końca, że wyborca zrozumiał dobrze sens wizyty agitatora.

Tego zdania są agitatorzy z Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Nr. 28. Nie szczerzą oni czasu, aby wyjaśnić dokładnie zagadnienia, poruszone przez wyborców. Oto na przykład ob. Roślak z Zakładów im. Marli Kopnickiej nie bardzo rozumiała co oznacza Front Narodowy i czy jest on tylko na okres wyborczy. Z pełnym zafascowaniem zwróciła się z tą niejasnością do agitatorów, którzy przyszli do jej mieszkania. Agitatorzy wytłumaczyli, że Front Narodowy składa się z wszystkich ludzi, którzy wspólnie walczą i pracują dla pokoju i realizacji Planu 6-letniego, pragną lepszego jutra dla siebie i dla swoich dzieci.

Ob. Roślak zwróciła, co to jest Front Narodowy i sama zapewnia agitatorów, że będzie pracować z oddaniem, aby przyczynić się do pełnego wykonania zadań Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Tow. Skubiszewski i Władysław Rajewski to wyróżniający się w pracy agitatorzy Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Nr. 28. Mieszkańcy przydzielonych im domów chętnie przyjmują ich w swoich mieszkaniach. Agitatorzy ci posiadają dar nawiązywania serdecznych rozmów. Na przykładach z życia miasta Łodzi wyjaśniają, czym jest Front Narodowy.

Agitatorzy Skubiszewski i Rajewski nie unikają także rozmów na temat braków w zaopatrzeniu ludności w mięso czy tłuszcz.

Np. lokatorom z ul. Sierakowskiego 37 — agitatorzy wyjaśnili, dlaczego istnieje jeszcze trudności na rynku. Agitatorzy upewnili wyborców, że jedynie przez sumienną i oddaną pracę można przyczynić się do szybkiego usunięcia trudności i niedociągłości. Wyborcy zgodzili się, że obowiązkiem każdego uczciwego obywatela jest walczyć się do realizacji wielkich zadań, jakie nakreślił Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Wspaniałe perspektywy walki o zdrowie mas pracujących zawarte w Programie Wyborczym Frontu Narodowego

Warszawa 15. 10. 15. 10. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyła się Krajowa Narada Pracowników Służby Zdrowia. Tematem Narady, w której wzięło udział ponad 800 uczestników — naukowców, lekarzy, kierowników placówek leczniczych, pielęgniarek, felczyków i in. było omówienie zadań Służby Zdrowia w realizacji wytycznych VII Plenum KC PZPR i Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Na naradę przybył gorąco witany przez zebranych sekretarz KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz, na czele przedstawicieli rządu i partii. Obradom przewodniczył minister Zdrowia dr Jerzy Sza-chelski.

W imieniu partii i rządu głos zabrał sekretarz KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz, którego przemówienie zebrani przyjęli długotrwałymi owacjami.

Referat omawiający szczegółowo dotychczasowe i imponujące osiągnięcia polskiej Służby Zdrowia, występujące jeszcze w tej dziedzinie trudności oraz wspaniałe perspektywy rozwoju przewidziane Programem Frontu Narodowego — wygłosił minister Zdrowia dr J. Sza-chelski. Następnie rozpoczęła się dyskusja. Dyskusje podsumował wice-minister Zdrowia dr B. Bednarski. Na zakończenie narady odczytano list do Prezydenta Bolesława Bieruta oraz rezolucję, która zebrani uchwalili jednogłośnie.

Chcąc przyjąć i jeszcze lepszą pomocą cierpliwym — chcąc lepiej zapobiegać chorobom, chcąc by więcej dzieci wyjechało na wczas, chcąc by rosła sieć ośrodków zdrowia na wsi i w mieście — chcąc by wzrastała ochrona pracy, by wzrastała ochrona matki i dziecka, by jeszcze energiczniej, znacznie energiczniej toczyła się walka z epidemiami! Budujcie szybkiej socjalizm — budujcie go z jeszcze większym zapałem, pasją i oddaniem — budujcie go na swoim odcinku — na odcinku placu, powierzonej Wam nad człowiekiem, na odcinku nauki i praktyki — wszyscy Wam pomożemy. Budujcie socjalizm także w Waszej postawie społecznej. Walczcie z pokutującą jeszcze w części pracowników Służby Zdrowia bezdusznością, biurokryzmatem, opieszałością, sobokostwem, brakiem poświęcenia, we wszystkich pozostałościach kapitalistycznej mentalności. Zyciarc to — podnieście w społeczeństwie autorytet Służby Zdrowia.

Co pracownicy Służby Zdrowia — od lekarza w Polsce Ludowej — od miar blask reformatora społecznego, reformatora stosunków wytworzonych przez egoistyczny świat kapitalistyczny, czynnego dziś realizatora rewolucji, która dokonała się w naszym kraju, blask budownictwa socjalizmu. Nie ulega wątpliwości, że w miarę wzrostu poczucia swoich zadań — poczucia misji społecznej u pracowników Służby Zdrowia — rość będzie także — rość powinien w dalszym ciągu autorytet i szacunek w całym społeczeństwie dla pracowni, ofiarnej, pełnej poświęcenia w pracy 150-tysięcznej szczytu pracowników Służby Zdrowia, szacunek dla Waszej pracy w służbie człowiekowi.

Zyczyć Wam serdecznie, aby pracownicy Służby Zdrowia — w zrozumieniu swoich szczytnych zadań — tak ściśle i nierozdzielnie związanych z budową socjalizmu — będących częścią budowy socjalizmu w Polsce — tym mocniej skupili się w Narodowym Frontie walki o pokój i Plan 6-letni. Aby spełniając swój obowiązek jeszcze ofiarniej niż dotychczas brali udział w codziennej ciężkiej pracy naszego narodu — w zwycięskim marszu ku lepszej przyszłości, ku której kroczą cały nasz naród pod przewodnictwem naszego Prezydenta Bolesława Bieruta.

XIX Zjazd KPZR zakończył obrady

(Dokończenie ze str. 1) Kanady, powitany burzliwymi oklaskami. Następnie przemawiał członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Indii, A. Gopalan, witany burzliwymi oklaskami. Delegat Hinduskiej Partii Komunistycznej, po zakończeniu przemówienia wschodnim zwyczajem złożył ukłon w stronę sali, następnie w stronę prezydium i zszedł z trybuny oklaskiwany przez obecnych.

Przez chwilę panowała cisza na sali. Przewodniczący ogłasza: — Udzielam głosu towarzyszcowi Stalinowi. Wielki Wódz wstaje ze swego miejsca i równym, miarowym krokiem podchodzi do trybuny. Na sali zrywa się potężna owacja. Wschodnie wstają od okrzyków — „hura” drżą nury — Pałacu Kremleskiego. Rozlegają się okrzyki w różnych językach. Owacja ta jest wyrazem ogromu miłości człowieka radzieckiego, każdego

Kłamstwami i oszczerstwami titofaszyści usiłują zamaskować działalność dywersyjno-wywiadowczą pracowników ambasady jugosłowiańskiej

Warszawa 15. 10. Dnia 10 października br. ambasada Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie skierowała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych oszczerczą i prowokacyjną notę, w której protestuje przeciwko rzekomemu naruszeniu przez władze polskie przywilejów dyplomatycznych i utrudnieniu pracy ambasady FLRJ.

W związku z tym 15. 10. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyłało ambasadzie FLRJ odpowiedź, w której czytamy m. in.: Ministerstwo Spraw Zagranicznych odrzuca z obrzydzeniem niewybredne insynuacje i oszczerstwa, zawarte w notcie ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie nr. br. 619-52 z dnia 10 października 1952 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że wyżej wymieniona nota zawiera szereg prowokacyjnych wymysłów, nie mających nic wspólnego z rzeczywistością.

W przeciwnieństwie do twierdzeń ambasady FLRJ Ministerstwo kategorycznie oświadcza, że ambasada korzysta z wszelkich normalnych uprawnień i przywilejów, które służą dla wykonywania normalnych funkcji dyplomatycznych. Jeśli te normalne uprawnienia i przywileje, przewidziane prawem i zwyczajami międzynarodowymi, nie wystarczają ambasadzie FLRJ dla zabezpieczenia jej działalności, to dziękujemy jej za to, że ambasada najwidoczniej wykracza poza normy ustalone prawem, zwyczajami i dobrymi obyczajami, przetykając w stosunkach międzynarodowych. Tak też jest w istocie. Ministerstwo przypomina ambasadzie FLRJ fakty ujawnione między innymi na procesie szpiega jugosłowiańskiego

Aby każdy spełnił obowiązek Polaka-patrioty



Agitatorzy Władysław Gromczak i Stefan Waberski rozmawiają z Heleną Łagiewką i Wiktorią Węzińską w gromadzie Kłomnicach, pow. radomski.

Zapada zmrok. W chatach wiejskich zapala się światło. Wokoło cicho, tylko od czasu do czasu słychać kroki przechodzących agitatorów, którzy wstępują do każdego domu, przekazując wyborcom słowa Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Władysław Gromczak i Stefan Waberski, agitatorzy Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Kłomnicach, pow. radomski, wchodzi do mieszkania Wiktorii Węzińskiej. Zastają tam również jej sąsiadkę, Helenę Łagiewką. — Mężoncie nasz jeszcze nie wrócił z pracy — mówi Węzińska do agitatorów — ale my przekazemy im wasze słowa. — Kiedy będą wybory i na kogo będziemy głosować wieśmy już dawno — wtrąca się do rozmowy Łagiewka. — Znamy naszych kandydatów na postów, cenimy i poważamy ich jako najlepszych z narodu. Między agitatorami a kobietami rozpoczyna się serdeczna, przyjacielska pogawędka. Mówią o głębokich

zmianach, jakie nastąpiły w Polsce w ciągu ośmiu lat istnienia władzy ludowej. Przypominają, jak było dawniej i co czekało w Polsce sanacyjnej burżuazji i robotniczej dzieci.

Wiele jeszcze mamy brać — oświadcza Helena Łagiewka — ale ja widzę najbliższe osiągnięcie to tym, iż dziś nikt nie martwi się, że jutro nie będzie miał pracy, że jutro nie będzie miał chleba. Inaczej było przed wojną. Jako córka wyrobniarki foliarnego widziałam, jak catowano dziecięca nie tylko w ręce, ale i do rekawek, aby tylko nie dał wywołania na Nowy Rok.

Dziś Helena Łagiewka posiada własne gospodarstwo, które zapewnia jej i dzieciom pod dostatkiem chleba. Otrzymała ziemię z reformy rolnej i nie martwi się, że jutro będzie bez pracy. Helena Łagiewka docenia wielkie zwycięstwo polskiej ludności i dlatego wypełnia należycie swój obowiązek wobec państwa. — Nie będzie takich między nami — zapewnia kobiety agitatorów — którzy by nie wzięli udziału w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. — Ktoś nie będzie miał czasu, aby przyjechać do domu, przekazując wyborcom słowa Programu Wyborczego Frontu Narodowego. — Agitatorzy idą dalej. Co dzień mowa w chatkach masy słowa Programu Wyborczego, aby każdy świadomie oddał swój głos na kandydatów Frontu Narodowego. W. FIMOWICZ

Przodująca tkaczka



Młoda tkaczka, Helena Kubiak, z ZPB im. Luksemburg, ani na chwilę nie ustaje w walce o coraz to wyższą produkcję i zwinność realizację zobowiązań, podjętych w Czymie Wyborczym. Obecnie Helena Kubiak wysunęła się na czoło przodujących tkać, uzyskując 141,9 proc. wykonania bazy. Jej ofiarą i uciążliwą pracą przyczyniła się między innymi do tego, że zespół mistrza Klimczaka, w skład którego wchodzi Kubiak, zrealizował przed terminem swoje zobowiązanie, produkując ponad plan 2.550 metrów tkaniny.

Odpowiadamy na pytania

Dlaczego jedna lista?

Obywateli R. K. z Tomaszowa nadstąpił do redakcji list, w którym zapytuje, w związku z wyborami, dlaczego została zgłoszona tylko jedna lista - lista Frontu Narodowego. W poniższym artykule odpowiadamy na to pytanie.

Znamy już kandydatów z listy do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Każdy z naszych kandydatów, bez względu na to, czy jest to chłop czy robotnik, inżynier czy nauczyciel, członek partii czy bezpartyjny - każdy z nich jest kandydatem Frontu Narodowego. Zgłaszając kandydatów na posłów, wybieraliśmy spośród siebie najlepszych ludzi naszego kraju, wypróbowanych patriotów, twarde stojących na gruncie Programu Frontu Narodowego, dających gwarancje, że w przyszłym Sejmie program ten będą konsekwentnie wcielić w życie.

A czym programem jest Program Frontu Narodowego? Jest on programem wszystkich uczciwych Polaków, pragnących pokoju i szczęśliwej przyszłości - naszej i ojczyzny. Jest to JEDYNY JEJEDYNY PROGRAM NARODU POLSKIEGO, który wyzwolił się spod panowania obcych i rodzimych wyzyskiwaczy i buduje dziś pod przewodnictwem klasy robotniczej nowe życie.

Pod każdym hasłem Programu Frontu Narodowego, pod każdą jego zapowiedzią

podpisuje się cały naród, bo każde hasło i zapowiedź tego programu odpowiada w najwyższym stopniu potrzebom i interesom całego narodu - chłopów, robotników, inteligentów i rzemieślników, starych i młodych, mężczyzn i kobiet.

Program Frontu Narodowego głosi konieczność dalszego uprzemysłowienia Polski, a co za tym idzie - likwidację zafacowania naszego kraju, przedstawienie całej naszej gospodarki na tory nowoczesnej techniki. Czyż rozbudowa przemysłu nie odpowiada interesom mieszkańców zarówno miast, jak i wsi, interesom wszystkich warstw narodu?

Oczywiście, że tak, obywateli R. K. Program Frontu Narodowego głosi konieczność umocnienia spójni między miastem i wsią - lepsze zaopatrzenie miast w produkty rolne, a wsi w artykuły przemysłowe, maszyny i narzędzia, podniesienie produkcji rolnej. Czyż umocnienie spójni między miastem i wsią nie odpowiada interesom robotników i chłopów?

Oczywiście, że tak, obywateli R. K. Program Frontu Narodowego wyzwa do walki z biurokracizmem, kumoterstwem, do usunięcia przetrwałych resztek feudalnej i dalszej demokracji władzy. Czyż nie odpowiada to interesom wszystkich obywateli naszego kraju? Oczywiście, że tak, obywateli R. K.

Program Frontu Narodowego wskazuje na konieczność zachowania czujności wobec wrogów naszej ojczyzny, wobec wszelkiego rodzaju szkodników, szpiegów, rekrutujących się z szeregów niedobitów reakcji i zdrajców naszego narodu. Czyż nie jest to patriotyczny obowiązek każdego uczciwego Polaka?

Oczywiście, że tak, obywateli R. K. Program Frontu Narodowego wyzwa do umocnienia niepodległości naszego kraju, wzmocnienia jego obronności i siły, zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z wszystkimi narodami miłującymi pokój i wolność. Czyż nie jest to święty obowiązek każdego Polaka-patrioty?

Oczywiście, że tak, obywateli R. K. I dlatego pod Programem Frontu Narodowego podpisuje się dziś każdy uczciwy Polak. Program ten uznaje za swój własny każdy, komu leży na sercu rozwój gospodarczy naszego kraju, zapewnienie wzrostu dobrobytu wszystkich jego obywateli, każdy, komu droga jest sprawa pokoju i wolności naszej ojczyzny, każdy, kto chce, by nigdy już w historii naszego państwa

nie powtórzył się tragiczny wrzesień 1939 roku. Dlatego pod Programem Frontu Narodowego podpisuje się nie jedna partia, nie jedna klasa, ale CAŁY NARÓD.

Bo co, obywateli R. K., można by przeciwstawić Programowi Frontu Narodowego, jednoczącego dziś wszystkich uczciwych Polaków? Jakże mogłaby być inna lista? Front Narodowy można zważyć tylko z jednej strony - pozycji wroga narodu polskiego, wroga naszej ojczyzny, jej niepodległości i wolności. Zahamować tempo rozwoju przemysłu, ograniczyć nową budownictwo - to w rezultacie bezrobocie na wsi i w mieście, to pogorszenie zaopatrzenia miast i wsi w artykuły przemysłowe, to mniej nowych mieszkań, to osłabienie siły gospodarczej i obronnej naszego państwa. Tego świadomie może dogodzić się tylko nasz wróg, wróg mój i Wasz, obywateli R. K., wróg naszych dzieci.

Zerwać spójnię między miastem i wsią, osłabić sojusz robotników i chłopów - tego może dogodzić się tylko kukulak i spekulant na wsi i w mieście, pragnący dalej tuczyć się kosztem robotnika i chłopca, tego może dogodzić się tylko nasz wspólny wróg.

Osiąść siły naszego państwa, zepchnąć je z drogi przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z wszystkimi siłami pokoju - tego może żądać tylko zdrajca naszego narodu, pragnący wydać nasz kraj na łup amerykańsko-hitlerowskich drapieżców, taki sam zdrajca, jak ci, którzy już raz wydali nasz naród na pastwę hitlerowskich zbrodniarzy w roku 1939.

Tylko taki program - program zbrodni wobec naszego narodu, program przekreślający nie tylko wspólne perspektywy dalszego rozwoju naszego kraju, ale unicestwiający zarazem nasz dotychczasowy dorobek, dzieło osiemnastoletniej pracy naszych rąk - można przeciwstawić Programowi Frontu Narodowego.

Takiego programu nikt w Polsce nie odważy się jawnie głosić, bo zmiałaby go fala gniewu całego narodu polskiego. Cały naród stwierdza dziś jednoznacznie, naukowym językiem historii: nie ma wśród nas miejsca dla zdrajców, gotowych dziś w przymierzu z Adenauerem, jak kiedyś z Hitlerem, powtórzyć katastrofę z 1939 roku.

Dlatego, obywateli R. K. dla każdego Polaka nie ma dziś innego programu, jak Program Frontu Narodowego, a w zbliżających się wyborach nie może być innej listy, jak tylko lista Frontu Narodowego.

Kandydaci Frontu Narodowego

Okręg 8 - miasto Łódź

Stanisław Urbańczyk

„Całą naszą wiedzę i serca oddamy wielkiej sprawie budowy Polskiej Socjalistycznej...” - padają słowa rezolucji na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich. Słucha tych słów ze wzruszeniem, tak jak słuchał ze wzruszeniem gorącego powitania polskich „oficerów produkcji” przez Prezydenta Bieruta - delegat na Kongres z Łódzkiego Stow. Inżynierów i Techników, Stanisław Urbańczyk, który dyplom inżyniera i zaszczytną, wysokie stanowisko w ZPB im. Stalina zawiązywał ustrojowi Polski Ludowej.

Stanisław Urbańczyk urodził się w 1900 r. w pow. Bielsko - Biała, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę w Wyższej Szkole Przemysłowej na Wydziale Włókienniczo - Technicznym w Blesku. Szkołę tę ukończył w r. 1920 z odznaczeniem.

Zdolny technik włókienniczy rozpoczął pracę w zakładach Geyera, a następnie w fabryce wyrobów bawełnianych Ramischa w Łodzi, najpierw jako majster przedziałowy, a następnie na stanowisku kierownika przedziału.

Podczas okupacji hitlerowskiej pracuje Urbańczyk w firmie Ramisch w Łodzi, a następnie w roku 1940 przeniósł się do Warszawy, gdzie przebywa aż do powstania.

Po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką, Urbańczyk natychmiast wraca do Łodzi, gdzie na podstawie pełnomocnictwa

Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje funkcję kierownika b. zakładów Ramischa. Pod jego kierownictwem zakład ten, mimo olbrzymich zniszczeń, pozostających przez okupanta, szybko przystępuje do produkcji.

W roku 1949 Stanisław Urbańczyk zostaje powołany na odpowiedzialną placówkę dyspozytora przedziału przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. W tym czasie składa egzamin na Politechnice Łódzkiej i otrzymuje dyplom inżyniera.

Z kole zostaje skierowany do ZPB im. Stalina, Zakład „B”, gdzie pełni funkcję dyspozytora produkcji, a następnie obowiązki naczelnego inżyniera.

Działalność inż. Urbańczyka nie ogranicza się jedynie do Zakładów im. Stalina. Jest on również członkiem Zarządu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, a od czerwca 1950 r. członkiem Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego.

Inżynier Stanisław Urbańczyk, ceniony bezpartyjny aktywista, rozwija ożywiającą działalność społeczną.

Jest przewodniczącym Dzielnicowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Stanisław Urbańczyk kandyduje na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Okręg Nr 11 - m. Piotrków, powiaty: piotrkowski, radomszczański i wieluński

Wiktoria Kipigroch

Wiktoria Kipigroch urodziła się 13 grudnia 1906 roku we wsi Stobiecko Miejskie, w pobliżu Radomska. Trudne miała dzieciństwo i młodość. Ojciec jej posiadał zaledwie około 1 ha ziemi, nie też dziwne, że w 12-osobowej rodzinie często brakowało chleba. W tych warunkach Wiktoria musiała już w 13 roku życia iść na służbę do bogatego gospodarza wiejskiego w gromadzie Stobiecko Szlacheckie. Służyła tam za przydziewkę i hodowną wyżywnię. Pasała krowy, wykonywała dziesiątki innych czynności gospodarskich, w wieloletniej służbie wyczerpała siły. Tak tułała się po kulackich gospodarstwach aż do 21 roku życia.

Dopiero w roku 1927 otrzymała pracę jako robotnica w firmie „Thonet” (obecnie Radomszczańskie Zakłady Przemysłu Drzewnego). W roku 1929 wyszła za mąż za Franciszka Kipigrocha, robotnika z Fabryki Mebli Giętych „Mazowia” - członka KPP.

Franciszek Kipigroch, znany na terenie Radomska działacz robotniczy, wciągnięty na tzw. czarną listę ciągle pozostawał bez pracy. Od czasu do czasu udawało mu się znaleźć jakieś dorywcze zajęcia.

Trudne warunki, ciągłe nachodzenie mieszkanka przez agentów i policję, groźby - ani na chwilę nie zalały Wiktoria. Dzielnie pomagała mężowi, wciągając się coraz bardziej w wir walki o wyzwolenie mas pracujących z pięciu niewoli obszarników i kapitalistów.

W roku 1940 mąż jej został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Po wyzwoleniu, w roku 1945 Kipigrochowa wraca wraz z mężem i dziećmi do rodzinnego Stobiecka i w tymże roku rozpoczęła pracę w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego jako robotnica na oddziale poliiturni. W tychże samych zakładach zostaje zatrudniona i jej mąż.

Ziściły się marzenia, jak sen żył znikłoby bezrobocie, ciągle widmo głędy i prześladowań. Wiktoria nie szczędił sił w pracy dla siebie i dla ogółu, bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie, stara się uzyskać coraz to lepsze wyniki produkcyjne. Zostaje kilkakrotnie wyróżniona jako przodownica. Aktywnie pracuje społecznie i wzorowo wypełnia obowiązki członka partii.

Państwo robotników i chłopów wysoko oceniło trud ofiarnej przodownicy pracy. W roku 1948 Wiktoria Kipigroch awansuje z robotnicy na kontrolerkę techniczną, w rok później na majstra, w roku 1950 zostaje kierownikiem oddziału poliiturni i na stanowisku tym pozostaje do chwili obecnej.

Zaloga Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego dokonując wyboru najlepszych spośród społeczeństwa - wysunęła Wiktoria Kipigroch jako kandydatka na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ekipy łączności w akcji wyborczej

Ekipy łączności odgrywały olbrzymią rolę w umocnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego. Obecna kampania wyborcza do Sejmu stawia przed ekipami nowe, poważne zadanie - mobilizacji pracującego chłopstwa do realizacji wytycznych Programu Wyborczego Frontu Narodowego, do skupienia wszystkich kochających swój kraj obywateli wokół standardów Frontu Narodowego. Od pracy ekipy łączności w dużej mierze zależy, jak będzie udział wst w wielkim akcie wyborczym w dniu 26 października.

Ekipy łączności z łódzkich zakładów posiadają już w swojej pracy przedwyborczej poważne osiągnięcia. Wyjeżdżając co niedziela w teren, pomagają one aktywizować obywateli i Gromadzkim Komitetom Frontu Narodowego zarówno w planowaniu pracy, jak i w realizacji planów. I tak, na przykład, ekipa ZPB im. Armii Ludowej, dojeżdżająca do gromady Mała Charyzupa, w powiecie sieradzkim, pomogła tamtejszemu komitetowi w zorganizowaniu zebrania, na które przyszło ponad 300 osób i po którym robotnicy zorganizowali występ zespołów świetlicowych. Dobrze pracuje również ekipa łączności w ZPB im. 1 Maja, dojeżdżająca do gromady Makowice, w powiecie łódzkim, ekipy z zakładów: Włókna Sztucznych, Maszyn Włókienniczych, Elektrowni, MPK i inne.

Jednak nie wszystkie łódzkie ekipy łączności miasta ze wsią wywiązują się ze swoich zadań. Bardzo słabo pracują fabryczne komisje łączności w zakładach: ZPB im. PKWN, ZWF im. Kościuszki, Zakładów Azbestowych, i.óre zbierają się od przypadku do przypadku i nie kierują pracą swoich ekip. W zakładach tych nie prowadzi się systematycznego szkolenia członków ekip, nie stawia się przed ekipami konkretnych zadań w chwili wyjazdu, sprawozdanie cały instryktaż do krótkiej informa-

cji. Zdarzają się również wypadki, że ekipy z tych zakładów po przybyciu na wieś wędrują, gdy nieobecny był sekretarz organizacji partyjnej, czy też sołtyś, którzy pomogliby zgromadzić zebranie - wracają do domu nie przeprowadzając żadnej pracy politycznej. Komitety dzielnicowe i podstawowe organizacje partyjne winny w chwili obecnej otoczyć ekipy łączności szczególną opieką. Program Wyborczy Frontu Narodowego, posiadający olbrzymie znaczenie dla całego naszego narodu, wysuwa również piękne perspektywy rozwoju wsi polskiej. Dzięki rozbudowie naszego przemysłu, dzięki zaopatrzeniu wsi w nowoczesne maszyny, nawozy sztuczne, dzięki elektryfikacji, melioracji iak i pastwisk, podnieść się urodzaj, wzmocnić hodowlę, umocni się dobrobyt wsi. Z tym wszystkim członkowie ekip łączności powinni dotrzeć do każdego chłopca, wyjaśnić mu wytyczne Programu Wyborczego Frontu Narodowego, zmobilizować do realizacji tych wytycznych, przekonać, że Program Wyborczy jest również programem szczęśliwej przyszłości naszego chłopstwa.

Dla spełnienia tych zadań ekipy powinny być systematycznie szkolone, w skład ich powinny wchodzić najbardziej wyrobieni politycznie aktywni i bezpartyjni. Przed każdym wyjazdem wszyscy członkowie ekipy powinni znać swoje zadania. W lokalach Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego w gromadzie, w PGR, spółdzielni produkcyjnej, w POM - ekipy winny organizować odczyty, pogadanki, dyskusje zakończone częścią artystyczną lub filmem.

Członkowie ekip powinni rozprowadzać wśród mieszkańców wsi literaturę wyborczą, kolportować prasę, pomagać świetlicom wiejskim w organizacji ich pracy, w wydawaniu gazetek ściennej, plakatów itd. Masowo - polityczną pracę w gromadzie należy łączyć z praktyczną pomocą, udzielaną chłopom w rozwiązywaniu róż-

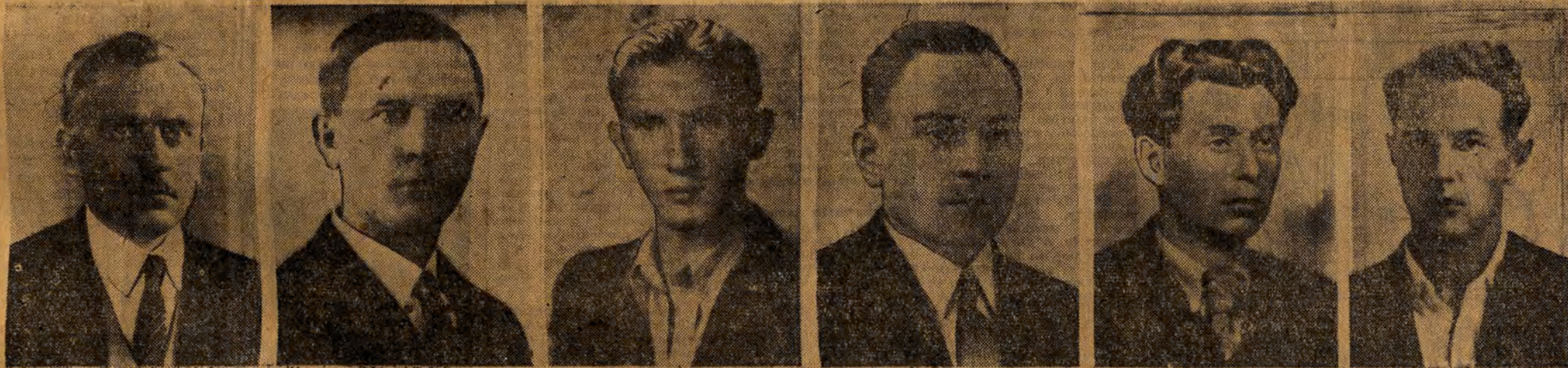
nych bolączek i kłopotów, w zwalczaniu biurokracizmu i kumoterstwa w Gminnej Radzie Narodowej, w GS, przy podziale nawozów sztucznych, cementu itp. Agitatorzy ekip winni pracować z mobilizacją chłopów do regularnego wykonywania obowiązków wobec państwa, do lepszego zaopatrzenia miast w artykuły rolnicze.

Dla wykonania tych zadań ekipy łączności muszą w maksymalnym stopniu wykorzystywać swój pobyt w terenie w krótkim już okresie czasu, poprzedzającym dzień wyborów.

Dobra i ofiarna praca ekip łączności miasta ze wsią jest gwarancją tego, że masy pracujące wsi naszego wolewodziwa oddadzą 26 października swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

MIKOŁAJ MIKUĆ

Zginęli za wolność i lud



KAZIMIERZ GRODECKI, pseudonim „Góral” - pseudonim „Wacek” członek SDKPiL i KPP. W okresie okupacji jeden z organizatorów „Stowarzyszenia Przyjaciół Związku Radzieckiego”, członek PPR.

ANTONI GINTOWI, członek KPP od 1936 r. W okresie okupacji jeden z organizatorów „Stowarzyszenia Przyjaciół Związku Radzieckiego”, aktywny członek PPR.

EUGENIUSZ NASIADK, członek „uczciwego harcerstwa” i OM TUR. Brał udział w obronie Warszawy. W okresie okupacji członek PPR i Gwardii Ludowej. Odznaczony pośmiertnie Krzyżem Grunwaldu III klasy.

KSAWERY KACZMAREK, pseudonim „Aleksy”, członek KPP, za rządów sanacyjnych przesiedział 6 lat w więzieniu. W okresie okupacji wstąpił do szeregu PPR, biorąc czynny udział w pracy partyjnej.

FELIKS PAPIŃSKI, od 1929 roku członek KZM, potem KPP. Podczas okupacji tworzył pierwsze komórki PPR w Piotrkowie. Pracował z ramienia partii w Lubelskim, w Łodzi, w okręgu siedleckim.

JULIUSZ KANIA, pseudonim „Antek”, działacz KPP. W okresie okupacji jeden z pierwszych członków PPR, organizator robotniczych komórek PPR, oficer Gwardii Ludowej.

Chcesz, by rosło nasze miasto? By piękniejsza była Łódź?

Głosuj na Front Narodowy, kartę swą do urny wrzuć!

Było to dziesięć lat temu - 16 października 1942 roku. Cały kraj został wstrząśnięty nową masową zbrodnią hitlerowskiego okupanta. Wzdłuż torów kolejowych w Rembertowie, w Włochach i w Markach, na Pelcowiznie i na Woli stanęły szubienice. Zawisło na nich 50 komunistów.

Czerwone obwieszczenia, gesto rozlepione a murach miast, głoszą, że jest to krawawa zemsta hitlerowskich oprawców za śmiatę akcje, zorganizowane przez Polską Partię Robotniczą, za tory wysadzone przez gwardzistów w powietrze, za uszkodzone linie kolejowe...

Na warszawskich szubienicach zginęli ofiarni działacze ruchu rewolucyjnego. Byli wśród nich stali wojownicy-rewolucjoniści, członkowie SDKPiL, jak Józef Górka, Antoni Kacpura, Michał Sobczak, byli KPP-owcy - Antoni Dobiszewski, Franciszek Iłski, Marian Kwaśniak, Marian Orłowski i Feliks Papiński, byli członkowie PPS Wacław Skwarczyński, Jan Pokorski. Szubienice warszawskie miały za-

straszyc naród, miały sparaliżować partię i osłabić jej więź z masami. Nie osiągnęły jednak zamierzonego celu. Haniebna zbrodnia, dokonana na działaczach ruchu rewolucyjnego, wywołała powszechne oburzenie mas ludowych, scementowała rodzącą się w walkach narodoowo-wyzwoleńczych front narodowy. Śmiała akcja na Cafe Club była odpowiedzią na hitlerowską zbrodnię. „Trybuna Wolności” w numerze 9 z listopada 1942 roku pisała: „Naród polski musi waleczyć... naród polski nie podda się i nie ulegnie przed tymi metodami. Polska na szubienice odpowie bronią, dynamitem i ogniem w codziennej bezlitosnej walce...”

Wzmocniona aktywność członków PPR i gwardzistów strachem napawała nie tylko brunatnych faszystów. Napawała ona strachem również zdrajczkę burżuazję, która za wszelką cenę pragnęła zrobić jedność narodu, podjąć masę ludową od rewolucyjnej walki o boku radzieckiego sojusznika.

Burżuazja, która za wszelką cenę pragnęła utrzymać się u władzy, dla której wrogiem był nie hitle-

rowski faszyst, lecz naród polski i jego wielki sprzymierzeniec, Związek Radziecki, od pierwszych dni okupacji siecia zdrajczelskich intryg chciała omoatać naród. Ci sami, którzy w latach międzywojennych prowadzili komszary ze zgrają hitlerowskich faszystów, którzy wysługiwali się imperialistycznym wywiadom - usiłowali w czasie wojny i w czasie do walki z okupantem masę ludową uspić teoryjkami o dwóch wrogach, nawoływali do stania z bronią u nogi.

O stosunku reakcji do hitlerowskiego okupanta świadczy dobitnie przemówienie Bora Komorowskiego, wygłoszone w październiku 1943 roku. Wyrażnie, jasno stwierdził on, że nie można występować przeciw hitlerowcom, gdyż esłaniają oni Polskę od strony frontu wschodniego. O stosunku zaś do narodu, do narodu, który ginął hitlerowskich kaniach i obozach koncentracyjnych, mówią najlepiej takie jego słowa: „Zródłem zagrożenia będzie wieloletnia masa Polaków wywołanych przez rządy okupanta, wtrąconych na dno nędzy... Latwo ona może popaść pod kierownictwo komuny... Ta masa będzie skłonna

sama wymierzyć sobie sprawiedliwość, zabezpieczyć sobie dorobek swój byt...”

W ślad za słowami poszły zbrodnicze czyny. Zwycięstwo stalinogradzkie rozjuszyło polską reakcję. Wzmógł swą działalność „Antyk” - Komitet Antykomunistyczny zorganizowany przez delegaturę londyńską, który sporządzał listy patriotów, aby przekazywać je Abwehrze. Polskie gestapo - „Stari” przy pomocy okupanta, a nieradko na własną rękę mordowało rewolucyjnych działaczy, biło, katowało i wywlekło z domów antyfaszystowskich bojowników. Mnożyły się bratobójcze mordy, dokonywane przez specjalne oddziały zbrojne delegatury na bojownikach Gwardii Ludowej „Wielka Poleka”, organ Stronictwa Narodowego, nawołuje: „Najwyższy czas na planową likwidację oddziałów komunistycznych”. „Szaniec” w tym samym czasie pisze: „Z całą stanowczością twierdzimy, że komunistki są zwierzyzną, w stosunku do której nie obowiązują żadne terminy ochronne. Wolno do nich strzelać kulą i strumem, łowić w potrzaski i na petle...”

Dziesięć lat minęło od tragicz-

nych październikowych dni 1942 r. Wielki szmat drogi przeżył naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej, jej partii. Nigdy w historii Polska nie była tak silna jak jest obecnie. I gdy dziś naród polski staje do wyborów, zjednoczony wokół swej władzy ludowej we Frontie Narodowym, gdy najlepszych swych przedstawicieli ma wybrać do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to mamy pełną świadomość, że nasza jedność, nasz Front Narodowy wykwalif w bohaterskiej walce o wyzwolenie społeczne i narodowe i w bohaterskiej pracy o wielkość naszej Ojczyzny. I dalej wykwalif w zwyciężeniu walce z nieodbitkami reakcji wysługującej się, jak przed laty, hitleryzmowi z Bonn i protektoratom Bonn - Waszyngtonowi. Wykwalif w walce ze śmiertelnymi wrogami Polski.

Nasza dzisiejsza praca i walka o dobrobyt materialny i poziom kulturalny najszybszym mas naszego narodu jest zarazem najwzrostym hołdem oddanym pamięci tych, którzy zginęli w walce o Polskę ludu pracującego, o Polskę socjalistyczną. J. KUCZEWSKA

O szczęście naszych dzieci Nie w magazynach lecz w sklepach

winna się znaleźć odzież i bielizna zimowa

„Wielebny” ks. Lutostawski, nędznej panieci pan poseł encji, odezwał się kiedyś z trybuny sanacyjnego sejm w te oto słowa: „Co, chcąc, aby wszyscy byli wykształceni? A kto będzie swinię pasł?...”

Pan poseł nie żartował. Wyrażał tylko z jasniepańskim cynizmem poglądy swych mocodawców w kwestii oświaty powszechnej. Ale był to nie tylko pogląd. Było to zarazem określenie stanu faktycznego oświaty w Polsce piśmidskich, mościckich i skądśkowskich.

Było w tej Polsce, w 1921 roku, 31 procent analfabetów; w dziesięć lat później — „tylko” 23,1 proc. Zaledwie 27 procent dzieci uczyło się w 7-klasowych szkołach powszechnych.

O średnim i wyższym wykształceniu dzieci robotnicze i chłopskie w ogóle myśleć nie miały co. Łódź, na przykład, półmilionowemu miastu robotniczemu, dała władza kapitalistowska i obszar „sz” 4 gimnazja państwowe i 1 samorządowe. Wyższe uczelnie były w mniemaniu panów schreiberów, gejerów i poznańskich „niebezpiecznym zbytkiem”.

Taka to była ich polityka „kulturalna”, obliczona na duchowe wyjątkowienie i upodlenie robotnika i chłopca. Dziś w Łodzi mamy dziesięć gimnazjów i liceów oraz 10 wyższych uczelni. Uczą w nich córki i synowie robotników, chłopów, rzemieślników i inteligentów. Taka jest nasza polityka kulturalna, obliczona na pełny i wszechstronny rozwój duchowy i fizyczny człowieka.

Narodowego otwiera przed nieś obłąkany pomoc wychowawczą. Komisje klasowe rozdają niłą efektywną pomoc wychowawczą nauczycielom. Niektóre z tych komisji, jak na przykład Komisja klasy IXB III Szkoły TPD w Łodzi, mają produkcję, wzdrowienie osiągnięcia i doświadczenia w skali ogólnokrajowej.

Dobrze przygotowane zebrań komisji rodzicielskich, jak na przykład III Szkoły TPD Stopnia Podstawowego i Licealnego lub Szkoły nr 180 Stopnia Podstawowego w Łodzi, wykazały dużą aktywność rodziców. Aktywność ta znalazła swój wyraz w imponującej frekwencji na zebraniach komisji rodzicielskich, w dyskusjach, a ogólnie w produkcji oświatowej i wychowawczej.

Niestety, nie wszystkie szkoły cieszą się pomocą komisji rodzicielskich. W wielu z nich komisje nie funkcjonują, nawet jeśli zostały powołane do życia. Wiele komisji rodzicielskich, które pracowały żywo, w pojeździe, nie kolektywnie, bezplanowo i w sposób niezorganizowany. Wynika to z braku uświadomienia rodziców o ważności ich roli w całokształcie wychowawczej pracy szkoły.

Wybory do komisji rodzicielskich odbiegają końca. Odbiły się one pod znakiem trwałej kampanii wyborczej. Nie wszystkie jednak zebrań zaakceptowały dostatecznie mocno prawdę, że praca rodziców w komisjach — to ich czyn, to ich pomoc dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego, że ich aktywność winna się przejawiać również w działalności agitacyjnej na rzecz Programu Wyborczego Frontu Narodowego, w mobilizowaniu wyborców do głosowania na listę kandydatów Frontu Narodowego.

Dlatego tym bardziej u programu nowego roku pracy komisji rodzicielskich i w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należy wysunąć hasło: Rodzice! Głosicie na listę kandydatów Frontu Narodowego. Popierajcie słowem i czynem Program Wyborczy Frontu Narodowego, program dzieci i radości Waszych dzieci!

Wolamy o pomoc! Apelujemy do lotności serc, by rzucano wreszcie na nas łaskawe oko i wykorzystano, tak jak nasze siostry — do produkcji!

Stoimy w ZPDz im. Duracza od czterech lat. Bezcenne. Dyrekcja tych zakładów dopiero w czwartym 1952 r. zaczęła powiadamiać ZPDz, że nas nie potrzebuje. CZPDz polecił wtedy Zakładom im. Zubrzyckiego, by nami zaopiekowały się, ale polecenie to nie zmieniło w naszym

życiu. Dalej stoimy bez pracy. Inne maszyny urągają nam od bumelantów, dyrekcja przeklina nas, że niepotrzebnie zajmujemy miejsce, jednym słowem — rozpacza.

Dlatego wolamy o pomoc i przypominamy szanownym obywatelom zabytki — że przecież każda maszyna ma być wykorzystana w produkcji. To znaczy — my też!

Bezrobotne maszyny północne z ZPDz im. Duracza.

ZBIGNIEW CHYLIŃSKI

Maszyny wołają o pomoc

Wolamy o pomoc! Apelujemy do lotności serc, by rzucano wreszcie na nas łaskawe oko i wykorzystano, tak jak nasze siostry — do produkcji!

SPORT SPORT SPORT

Pilka za cenę tygodniowego zarobku Wczoraj i dziś łódzkiego sportu

1939 1952
18,5 tys. metrów

0 526 LZSów

Tylko 12 drużyn w drugiej lidze

Przeczytaj i zapamiętaj

Sterta pozłokich pań... przesiadki sportu w sanacji... 1939 1952 18,5 tys. metrów... 0 526 LZSów

Donosiłmy już o projekcie reformy I ligi piłkarskiej. Z jakim wystąpił aktywność... 1947 38 1952 150 80 800 16

Przeczytaj i zapamiętaj

CORAZ WIĘCEJ MIESZKAŃCÓW ŁODZI KORZYSTA Z WODOCIĄGÓW

1945 204 1951 1453 1952 1753

Występ „Mazowsza” na spotkaniu kandydatów na posłów ze sportowcami Łodzi

Władza ludowa... Sport w Polsce Ludowej... Ostatni raz na starcie

Ostatni raz na starcie

Lekkoatleci radzą o zimie

Więcej troski o oszczędność papieru

Zastosowanie mniejszych rozmiarów kwitów bezwzględnie przyczyni się do oszczędzenia tak ważnego materiału, jakim jest papier. A oszczędzać trzeba wszędzie i nawet najbardziej drobne sumy.

OB. J. LESZCZYŃSKA, T. SKOROWSKI, PZ, MJ — interweniujemy w Waszych sprawach. O wynikach powiadomimy w rubryce „Odpowiedzi redakcji”.

Targi jesienne MHD rozpoczęte

Targi jesienne zorganizowane przez MHD w Łodzi cieszą się dużą popularnością wśród szerokiego rzesz konsumentów. W halach targowych na Placu Niepodległości i przy ul. Ogrodowej 4 przez cały dzień panuje ożywiony ruch. Nabyt tutaj można wiele artykułów, m.in. ciepłą bieliznę, skarpetki, swetry, płaszcze zimowe, damskie i męskie, obuwie, rękawiczki, galanterię skórzaną oraz kosmetyki.

Ziemiaki w sprzedaży półtorowej w cenie 56 zł za 100 kg.

Od jutra, 17 bm, PSS i MHD wprowadzają sprzedaż półtorową ziemniaków poprzez Dzielnicowe Biura Opalowe. Cena ziemniaków w półtorce wynosić będzie 56 zł za 100 kg.

Kronika partyjna

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA... DZIELNICA ŚRODMIECIE... PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW... „ARTOS” — WARSZAWIE... RADIO... SPÓŁDZIELNIA PRACY „Spręż Polarniczka”

Wilkarczy, przedziałów, czyściami, tkaczy, spawacza, palacza, natykaczki i robotników nie wykwalifikowanych zatrudniających Zakłady Przemysłu Włókiennego 9-go Ma' i w Łodzi, ul. Tylna 6. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny. 2610-K